

WYROK Z DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 2006 R.
SNO 55/06

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Marian Kocon, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu, na rozprawie, w dniu 10 października 2006 r. w sprawie asesora Sądu Rejonowego odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2006r., sygn. akt. (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną asesor Sądu Rejonowego za winną tego, że w dniu 14 października 2005 r. w sprawie I Ns 247/05 Sądu Rejonowego, wbrew obowiązującym przepisom, po zamknięciu rozprawy nie zamieściła w protokole postanowienia o odroczeniu ogłoszenia postanowienia, a następnie dokonała tego ogłoszenia, o terminie publikacji zawiadamiając wyłącznie wnioskodawcę, pomijając uczestniczkę postępowania, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia obwinionej kary.

Tym samym wyrokiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną asesor od zarzutów polegających na tym, że:

- a) w dniu 14 października 2005r. będąc referentem w sprawie I Ns 247/05 Sądu Rejonowego, kończąc postępowanie w tej sprawie w pierwszej instancji z rażącym naruszeniem i oczywistą obrazą podstawowych zasad procedury cywilnej wydała dwa różne postanowienia stwierdzające prawo do spadku po zmarłym Józefie D., przy czym jedno ok. godz. 9⁰⁰, stwierdzające dziedziczenie na podstawie dołączonego odręcznego testamentu spadkodawcy, aby następnie telefonicznie wezwać wnioskodawcę z zakładu pracy ok. godz. 12⁴⁰ i w tym samym dniu w jego obecności ogłosić drugie postanowienie w tej samej sprawie, stwierdzające dziedziczenie na podstawie ustawy,

- b) w okresie od dnia 14 października 2005 r. do dnia 27 października 2005 r., poświadczyla nieprawdę doręczając adwokatowi-pełnomocnikowi wnioskodawcy jedynie odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem stwierdzającym spadek po Józefie D. na podstawie ustawy,
- c) w dniu 14 października 2005 r. poświadczyla nieprawdę w sprawie I Ns 247/05 Sądu Rejonowego, odnotowując w protokole z posiedzenia ok. godz. 9⁰⁰ jedynie postanowienie stwierdzające spadek po Józefie D. – na podstawie ogłoszonego i otwartego odręcznego testamentu spadkodawcy,

tj. zarzutów popełnienia przewinień służbowych przewidzianych w art. 107 § 1 u.s.p.

Odwołanie od tego wyroku złożył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym, zaskarżając go w całości na niekorzyść obwinionej i podnosząc następujące zarzuty:

1. obrazy przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, a to przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez oparcie wyroku, jedynie na fragmentarycznie wybranych dowodach z całości materiału dowodowego, dokonanie oceny znaczenia i wiarygodności zebranych dowodów, która to ocena wykracza poza granice określone przepisem art. 7 k.p.k.,
2. błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mającego wpływ na jego treść, polegającego na przyjęciu, iż obwiniona nie dopuściła się zarzucanych jej czynów, mimo iż w świetle zebranego materiału dowodowego poddanego prawidłowej ocenie, obwiniona dopuściła się naruszenia prawa, czym wyczerpała wszystkie przesłanki zarzuconych jej czynów,
3. rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, poprzez wydanie orzeczenia odstępującego od wymierzenia kary za przewinienie służbowe określone we wniosku o ukaranie.

W konkluzji swojego odwołania wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

W uzasadnieniu odwołania Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podjął polemikę z przeprowadzoną przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny oceną zebranych w sprawie dowodów, zmierzając do wykazania wadliwości dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Ponadto, uzasadniając zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary podniósł, że wypadek mniejszej wagi jest uprzywilejowaną postacią czynu o znamionach ustawowych przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującego się przewagą łagodzących elementów podmiotowo – przedmiotowych i nie ma podstaw dla przyjęcia, iż w przedmiotowej sprawie stopień szkodliwości czynu przypisanego obwinionej nie jest znaczny, skoro w swych wyjaśnieniach obwiniona stwierdziła, że popełnione przez nią uchybienia, do których się przyznała, były wynikiem jej niewiedzy.

W odpowiedzi na odwołanie obrońca obwinionej wskazał, że polemika przedstawiona w odwołaniu nie jest trafna i nie wskazuje, by Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, a tym bardziej błąd dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów w odniesieniu do tych zarzutów, od których obwiniona została uniewinniona. Ponadto podniósł, że zarzut „rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, poprzez wydanie orzeczenia o odstąpieniu od wymierzenia kary za przewinienie służbowe określone we wniosku o ukaranie nie jest zasadny, skoro obwinionej nie wymierzono kary, zatem nie można przytaczać zarzutu „rażącej niewspółmierności kary”.

Ponadto, zdaniem wnoszącego „odpowiedź na odwołanie” wywody Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego podważającego zasadność odstąpienia od wymierzenia obwinionej kary i przyjęcia przypadku mniejszej wagi nie są przekonujące skoro nie jest prawdą, że lekceważy ona swoje obowiązki, nie podnosi swoich kwalifikacji, nie zapoznała się z aktami sprawy (przeczy temu opinia służbowa o niej), a przypisane jej zaniedbanie nie wywołało istotnych i niekorzystnych dla stron skutków.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 30 maja 2005 r. Jan G. złożył w Sądzie Rejonowym wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie D., zmarłym w dniu 14 kwietnia 2005 r. w A. We wniosku wnioskodawca wskazał, iż zmarły Józef D. zostawił testament z dnia 15 stycznia 1996 r., który razem ze skróconym odpisem aktu zgonu spadkodawcy został załączony do wniosku. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I Ns 247/05 i zarządzeniem przewodniczącego wydziału z dnia 30 maja 2005 r. przekazana do referatu asesora Sądu Rejonowego. W dniu 14 października 2005 r. w Sądzie Rejonowym o godzinie 9¹⁵ rozpoczęło się posiedzenie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie D. Posiedzeniu przewodniczyła asesorka Sądu Rejonowego. Na posiedzenie stawili się: wnioskodawca Jan G., uczestnik postępowania Maria G. oraz wykonawca testamentu ksiądz Władysław K. W toku posiedzenia Sąd dopuścił dowody: z odpisu skróconego aktu zgonu Józefa D. z dnia 14 kwietnia 2005 r., nr 786/2005, na okoliczność daty otwarcia spadku i z testamentu własnoręcznego Józefa D. sporządzonego dnia 15 stycznia 1996 r. na okoliczność ustalenia kręgu spadkobierców testamentowych. Ponadto Sąd uzyskał zapewnienie wnioskodawcy Jana G., złożone w trybie art. 671 k.p.c., na okoliczność ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych oraz czy zmarły sporządził testament. Wnioskodawca zapewnił, iż Józef D. był w chwili śmierci bezdzietnym kawalerem. Następnie przewodnicząca asesorka Sądu Rejonowego dokonała otwarcia i ogłoszenia testamentu Józefa D. i z tej czynności został sporządzony odrębny protokół. Ponadto w trybie art. 304 k.p.c. przesłuchany został wnioskodawca Jan G. i uczestniczka Maria G. na okoliczność ustalenia, czy w skład

spadku wchodzi gospodarstwo rolne oraz czy majątek określony w testamencie wyczerpuje jego całość. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestnik zeznali, iż w skład spadku po Józefie D. nie wchodzi gospodarstwo rolne, a majątek spadkowy wymieniony w testamencie nie wyczerpuje jego całości. Nie potrafili jednak określić, jakie przedmioty składają się na zapisaną Marii G. „resztę” majątku spadkowego, które to sformułowanie znajduje się w testamencie Józefa D.

Strony nie wnosily o uzupełnienie postępowania dowodowego i przewodnicząca asesora Sądu Rejonowego zamknęła rozprawę, a następnie – wbrew obowiązującym przepisom (art. 326 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) nie zamieściła w protokole sporządzonym z jej przebiegu postanowienia o odroczeniu ogłoszenia orzeczenia kończącego postępowanie jak i nie wskazała terminu odroczenia ogłoszenia postanowienia. Posiedzenie zakończono o godzinie 9³⁰. Następnie, w tym samym dniu – tj. 14 października 2005 r., około godziny 13⁰⁰ przewodnicząca asesora Sądu Rejonowego dokonała ogłoszenia tego orzeczenia, o czym uprzednio zawiadomiła telefonicznie (za pośrednictwem sekretariatu Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego) wyłącznie wnioskodawcę Jana G., pomijając uczestniczkę postępowania. W ogłoszonym w dniu 14 października, około godziny 13⁰⁰, postanowieniu Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po Józefie D., zmarłym w dniu 14 kwietnia 2005 r. w A., ostatnio stale zamieszkałym w B., na podstawie ustawy nabyła siostra Maria G. w 1/2 części oraz zstępni Piotra D., tj. Dariusz D. i Waldemar D. po 1/4 części każdy z nich.

W konsekwencji tych ustaleń Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, iż obwiniona nie jest winną pozostałych zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych, to jest tego, że:

- a) w dniu 14 października 2005 r. będąc referentem w sprawie I Ns 247/05 Sądu Rejonowego kończąc postępowanie w tej sprawie w pierwszej instancji z rażącym naruszeniem i oczywistą obrazą podstawowych zasad procedury cywilnej wydała dwa różne postanowienia stwierdzające prawo do spadku po zmarłym Józefie D., przy czym jedno ok. godz. 9⁰⁰, stwierdzające dziedziczenie na podstawie dołączonego odrębnego testamentu spadkodawcy, aby następnie telefonicznie wezwać wnioskodawcę z zakładu pracy ok. godz. 12⁴⁰ i w tym samym dniu w jego obecności ogłosić drugie postanowienie w tej samej sprawie, stwierdzające dziedziczenie na podstawie ustawy,
- b) w okresie od dnia 14 października 2005 r. do dnia 27 października 2005 r., poświadczyła nieprawdę doręczając adwokatowi-pełnomocnikowi wnioskodawcy jedynie odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem stwierdzającym spadek po Józefie D. na podstawie ustawy,

- c) w dniu 14 października 2005 r. poświadczyla nieprawdę w sprawie I Ns 247/05 Sądu Rejonowego, odnotowując w protokole z posiedzenia ok. godz. 9⁰⁰ jedynie postanowienie stwierdzające nabycie spadku po Józefie D. – na podstawie ogłoszonego i otwartego odrębnego testamentu spadkodawcy.

Ustalony w tej sprawie stan faktyczny ostatecznie nie został przez strony zakwestionowany, skoro na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym w dniu 10 października 2006 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, po przejściu sprawy w trybie art. 112 § 6 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, cofnął wniesiony na niekorzyść obwinionej środek odwoławczy w części zaskarżającej rozstrzygnięcie o uniewinnieniu obwinionej, tj. w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt II zaskarżonego wyroku.

W tej sytuacji, wobec niestwierdzenia wystąpienia w sprawie uchybień o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny postanowił pozostawić bez rozpoznania wniesione na niekorzyść obwinionej odwołanie w części w jakiej zostało ono cofnięte, tj. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o uniewinnieniu obwinionej zawartego w pkt II zaskarżonego wyroku (cofnięcie środka zaskarżenia w całości, w odniesieniu do poszczególnych, odrębnych czynów zarzucanych obwinionej, nie pozostaje w kolizji z zasadą niepodzielności środka odwoławczego).

W tej sytuacji procesowej do rozważenia przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny pozostał zarzut rażącej niewspółmierności kary, odnoszący się do orzeczenia o odstąpieniu od wymierzenia obwinionej kary za przypisane jej przewinienie służbowe. Jak wiadomo, w konsekwencji dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że obwiniona asesorka w dniu 14 października 2005 r. w sprawie I Ns 247/05 Sądu Rejonowego, wbrew obowiązującym przepisom – art. 326 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy nie zamieściła w protokole postanowienia o odroczeniu ogłoszenia postanowienia, a następnie dokonała tego ogłoszenia, o terminie publikacji zawiadamiając wyłącznie wnioskodawcę.

Sąd ten uznał, że zachowanie takie wyczerpuje znamiona strony przedmiotowej przewinienia służbowego, bo obwiniona naruszyła swoim działaniem obowiązki, które nakłada na nią jako przewodniczącą posiedzeniu sądu ustawa – Kodeks postępowania cywilnego. Z art. 326 § 1 k.p.c. wyraźnie wynika bowiem, iż jeżeli ogłoszenie orzeczenia nie nastąpiło na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę, sąd niezwłocznie po zamknięciu rozprawy powinien wydać i ogłosić postanowienie o odroczeniu ogłoszenia orzeczenia. W postanowieniu tym sąd powinien wyznaczyć termin ogłoszenia orzeczenia. Przepis ten, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, w którym to trybie obwiniona asesorka rozpoznawała wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie D.

Sąd ten dalej przyjął, że zgodnie z art. 107 § 1 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). przewinienie dyscyplinarne, jak wynika z wykładni zwrotu „w tym”, użytego przez ustawodawcę w treści tego przepisu, może mieć między innymi postać takiego naruszenia przez sędziego określonych obowiązków przewidzianych odpowiednimi przepisami, które stanowi oczywistą i rażącą obrazę przepisów, przy czym od strony podmiotowej, dla uznania działania sędziego za przewinienie służbowe wystarcza nieumyślność – a zatem brak zamiaru (bezpośredniego i ewentualnego) dokonania takiego przewinienia oraz dopuszczenie się przewinienia służbowego na skutek niezachowania reguł wymaganych w danych okolicznościach, pomimo, iż sprawca możliwość popełnienia takiego przewinienia przewidywał (nieumyślność świadoma) lub mógł przewidzieć (nieumyślność nieświadoma). W ocenie tego Sądu działanie obwinionej asesora było działaniem świadomie nieumyślnym, bowiem obwinionej nie można przypisać zamiaru popełnienia przewinienia służbowego, którego dopuściła się, natomiast zdaniem Sądu obwiniona, naruszając reguły wynikające z art. 326 § 1 k.p.c., przewidywała możliwość popełnienia takiego przewinienia. W ocenie Sądu, w świetle zebranych dowodów, zarzucanie obwinionej przewinienia służbowego w zakresie przyjętym przez Sąd, nie może budzić wątpliwości, przy jednoczesnym braku okoliczności wyłączających winę. Jednocześnie, biorąc pod uwagę, iż obwiniona zdała egzamin sędziowski z oceną bardzo dobrą, a w chwili dopuszczenia się przewinienia służbowego posiadała już pewne doświadczenie w orzekaniu jako asesora, Sąd przyjął, iż obwiniona miała możliwość stwierdzenia, że jej zachowanie jest bezprawne, a więc naruszające normę sankcjonowaną prawem, tym bardziej, że obwiniona nie znalazła się w żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uniemożliwiłaby jej zachowanie się zgodnie z normą wynikającą z art. 326 § 1 k.p.c. W tym kontekście Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozważając kwestie stopnia szkodliwości przypisanego obwinionej przewinienia służbowego stwierdził, że stopień winy obwinionej jest większy niż znikomy. Jednak uznając obwinioną za winną popełnienia przewinienia służbowego opisanego w wyroku, Sąd pierwszej instancji przyjął, iż stanowi ono wypadek mniejszej wagi i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia kary. Uznając, iż przewinienie służbowe obwinionej asesora stanowi wypadek mniejszej wagi, Sąd ten przyjął, iż o wyborze środka dyscyplinarnego decydują nie tylko warunki oraz właściwości obwinionego, ale także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. W ocenie tego Sądu stopień szkodliwości społecznej przewinienia służbowego, którego dopuściła się obwiniona, nie jest znaczny. Badając ów stopień Sąd uwzględnił w szczególności nieumyślne działanie obwinionej oraz fakt, iż działanie jej nie wyrządziło szkody stronom postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (postanowienie stwierdzające nabycie spadku po Józefie D. na podstawie testamentu zostało wydane przez Sąd Rejonowy w dniu 11 kwietnia

2006 r. i jest już prawomocne). Tak postrzegany stopień szkodliwości społecznej przewinienia służbowego obwinionej oraz stopień jej winy, zdaniem tego Sądu, uzasadniają odstąpienie od wymierzenia obwinionej asesora kary.

Nie zgadzając się z taką oceną stopnia szkodliwości społecznej działania obwinionej, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w odwołaniu wskazał przede wszystkim na to, że przypisane jej przewinienie dyscyplinarne jest skutkiem postawy obwinionej, która lekceważy swoje obowiązki, nie podnosi swoich kwalifikacji, nie zapoznała się z aktami sprawy. Nie kwestionował natomiast ustaleń co do postaci winy przypisanej obwinionej. Należy zatem zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił w konsekwencji dość niejasnych wywodów, że obwinionej nie można przypisać zamiaru umyślnego popełnienia przewinienia służbowego, natomiast obwiniona naruszając reguły wynikające z art. 326 § 1 k.p.c. przewidywała możliwość popełnienia takiego przewinienia. Ustalenia te, w tym zakresie, budzą daleko idące wątpliwości co do ich poprawności. Jednak przyjęcie, że obwiniona działała z winy umyślnej (co postulował na rozprawie Rzecznik Dyscyplinarny), nie było już możliwe z uwagi na zakres zaskarżenia, wynikający z treści pisemnego odwołania. Natomiast w ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw, aby przyjąć jednoznacznie, że przypisane obwinionej uchybienie świadczy o tym, iż lekceważy ona swoje obowiązki, nie podnosi kwalifikacji i nie zapoznała się z aktami sprawy. Przypisane jej przewinienie wydaje się raczej być wynikiem braku doświadczenia zawodowego, zagubienia się w pracy i rezultatem braku właściwego nadzoru nad pracą asesora oraz wadliwej praktyki przyjętej w Sądzie Rejonowym, co ostatecznie pozwala – zdaniem Sądu Najwyższego – Sądowi Dyscyplinarnemu, zaakceptować rozstrzygnięcie o odstąpieniu od wymierzenia obwinionej kary. W przekonaniu, że sam fakt przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego i stwierdzenia popełnienia przez nią przewinienia dyscyplinarnego, z jednej strony wpłynie na nią wychowawczo i spowoduje, że ponownie przewinienia takiego już nie popełni, a z drugiej stanowić będzie wystarczającą satysfakcję dla osób dotkniętych konsekwencjami, jakie spowodowało stanowiące to przewinienie działanie obwinionej.

W tych warunkach Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku i obciążeniu Skarbu Państwa kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego.